



Prof. dr hab. inż.
Waclaw Kollek



Prof. zw. dr hab. inż.
Tadeusz Luty



Dr hab. inż.
Mirosław Soroka



WYBORY REKTORSKIE KANDYDACI I ICH PROGRAMY

Szanowni Państwo,

10 marca 2005 odbyło się pierwsze posiedzenie Uczelnianego Kolegium Elektorów Politechniki Wrocławskiej wybranego na kadencję 2005 – 2008. Przedstawiono na nim dwóch kandydatów do funkcji rektora Politechniki Wrocławskiej wyłonionych w drodze konsultacji oraz kolejnego kandydata zgłoszonego Uczelnianej Komisji Wyborczej.

W ten sposób ostatecznie powstała lista kandydatów składająca się z osób, które przedstawimy w kolejności alfabetycznej:

- 1. prof. dr hab. inż. Wacław Kollek,*
- 2. prof. zw. dr hab. inż. Tadeusz Luty,*
- 3. dr hab. inż. Mirosław Soroka.*

Kandydaci mieli możliwość zaprezentowania siebie i swoich programów, a następnie odpowiadali na pytania elektorów.

Specjalny numer „Pryzmatu”, który służy również zaznajomieniu naszych Czytelników z wyżej wymienionymi osobami i ich koncepcjami rozwoju Politechniki Wrocławskiej.

Zachęcamy do lektury, dyskusji, udziału w spotkaniach wyborczych i... zachowania tego egzemplarza „Pryzmatu” w swoim archiwum. Może przyda się tym, którzy za trzy lub więcej lat zechcą kandydować do najwyższej uczelnianej funkcji.





Fot. Krzysztof Mazur

Prof. dr hab. inż. Wacław Kollek

Prof. dr hab. inż. Waclaw KOLLEK jest profesorem zwyczajnym na Wydziale Mechanicznym od roku 1994. Po ukończeniu studiów na Wydziale Mechanicznym Politechniki Wrocławskiej, od 1964 r. jest zatrudniony w charakterze pracownika naukowo-dydaktycznego, początkowo w Katedrze Maszyn Dźwigowych i Urządzeń Transportowych, a następnie w Instytucie Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn. Od roku 1970, po obronie doktoratu awansowany na stanowisko adiunkta, pełnił szereg odpowiedzialnych stanowisk organizacyjnych w Instytucie, jak: kierownik zakładu, zastępca dyrektora Instytutu.

W roku 1976 obronił habilitację przygotowaną w ośrodkach niemieckich w Stuttgarcie i Aachen i został powołany na stanowisko docenta. Równocześnie podjął obowiązki zastępcy dyrektora Instytutu ds. Współpracy z Zagranicą i Rozwoju Kadr (do 1987 r). Tytuł profesora uzyskał w 1987 r. i został wybrany na dyrektora Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn. Funkcję dyrektora pełnił przez 3 kadencje: 1987-1993 oraz 1996-1999. W roku 1994 został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego na Wydziale Mechanicznym, a od roku 1999 pełni funkcję Dziekana Wydziału Mechanicznego.

Zainteresowania naukowe koncentrują się na teorii i konstrukcji elementów i układów napędu hydraulicznego, łącząc wyjaśnienie procesów i zjawisk towarzyszących funkcjonowaniu elementów i układów z opracowaniem i wdrażaniem optymalnych rozwiązań w krajowym przemyśle. Przykładem mogą być nowe rozwiązania pomp i silników zębatych, za które otrzymał nagrodę Godło „Teraz Polska”, Złote Medale na Międzynarodowych Targach Gdańskich i Poznańskich.

Dorobek naukowy to ponad 200 pozycji, z tego około 70 w czasopismach i wydawnictwach zagranicznych. Dorobek książkowy to 10 pozycji, w tym jedna wydana w wydawnictwie VDI Verlag w Düsseldorfie.

Dorobek organizacyjny związany z pełnioną funkcją Dziekana to inwestycje na Wydziale: przede wszystkim budynek B-4, modernizacja budynku B-5, a także nowoczesne laboratoria, w wielu przypadkach przodujące w skali nie tylko krajowej, ale i europejskiej, jak: Biomechaniki, Hydrotroniki, Rapid Prototyping, Reality Vision, itd.

Istotnym sukcesem określającym pozycję Wydziału Mechanicznego na Uczelni i w kraju jest rozwój kadr naukowych. W ostatnim okresie kadencji wypromowano 75 doktorów, 22 osoby uzyskały stopień doktora habilitowanego, a 12 – profesurę tytułarną.

Wydział od trzech lat znajduje się na pierwszej pozycji wśród 48 krajowych Wydziałów Mechanicznych wzmacniając pozycję nie tylko dzięki aktywności organizacyjnej czy inwestycyjnej, ale przede wszystkim naukowej oraz dzięki rozwojowi kadr naukowych.

POLITECHNIKA WROCŁAWSKA 2005-2008

Czerpać z przeszłości – wyprzedzać teraźniejszość

Transformacja a stabilizacja

Muszę zadać sobie pytanie: *Jak jedna z najlepszych polskich uczelni technicznych o 60-letniej tradycji ma konkurować na europejskim rynku edukacyjnym i naukowym w XXI wieku?*

Uważam, że należy skoncentrować się na trzech zagadnieniach:

- po pierwsze – nie szkodzić, nie zmarnować najcenniejszego atutu Politechniki – jej pracowników,
- po drugie – motywować pozytywnie / nagradzać aktywność w obszarach edukacji i nauki,
- po trzecie – zarządzać Uczelnią w interesie:
 - studenta / absolwenta, który wiąże nadzieję na pomyślność w swoim życiu z ukończeniem studiów,
 - gospodarki oczekującej od Politechniki wsparcia we wdrażaniu nowych technologii ułatwiających konkurowanie na rynku lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

Zakładam, że pieniądze na kształcenie studentów i prowadzenie badań naukowych są lub będą stosunkowo łatwe do uzyskania. Polacy chcą się kształcić i są gotowi przeznaczać na ten cel pieniądze, nie tylko ze źródeł publicznych, ale także z budżetów domowych. Przedsiębiorstwa polskie i zagraniczne, Unia Europejska szuka rozwoju ekonomicznego w gospodarce wiedzą – prowadzeniu i wdrażaniu badań naukowych. Trzeba nauczyć się efektywnie pozyskiwać te pieniądze, ale na tym tle problemy utrzymania i rozbudowy infrastruktury materialnej Uczelni, bazy dydaktycznej czy laboratoryjnej wydają się stosunkowo proste.

Za najważniejszy atut Politechniki uważam jej pracowników, zarówno nauczycieli akademickich, jak i nie-nauczycieli: pracowników naukowo-technicznych, inżynierijno-technicznych, administracyjnych, itd. Obecnie prawidłowa struktura zatrudnienia na Uczelni jest zagrożona, np.:

- co najmniej 20% kadry profesorskiej osiągnie w najbliższych latach wiek emerytalny,
- ilość zakończonych przewodów habilitacyjnych nie rośnie (tylko 19 w 2003 roku),
- na 138 wypromowanych doktorów w 2003 r. do pracy na stanowisku asystenta przyjęto 17.

Kto za 10 lat będzie prowadził zajęcia dydaktyczne dla studentów chcących uzyskać tytuły zawodowe inżyniera i magistra inżyniera, kto będzie prowadził badania naukowe w laboratoriach doświadczalnych lub komputerowych? Koniecznym warunkiem dalszego funkcjonowania Politechniki jest zapewnienie harmonijnego rozwoju i efektywnych awansów wszystkim grupom pracowników naukowych i dydaktycznych: od doktorantów do profesorów nadzwyczaj-

nych. Na Wydziale Mechanicznym wypróbowaliśmy z sukcesem dwa programy „Habilitation” i „Profesura” (14 habilitacji i 11 tytułów profesorskich w ciągu niecałych 6 lat). Rozwój kadr nie może być tylko problemem Dziekanów, musi być efektywnie wspierany przez władze Uczelni. Wprowadzony sposób realizacji kariery naukowej: 3 lata asystentury dla doktora na podstawie umowy o pracę i 11 lat pracy na stanowisku adiunkta musi ulec modyfikacji – model Uczelni „profesor + wykładowca + doktorant” zarówno mnie, jak i wielu pracownikom nie odpowiada i drastycznie hamuje dopływ młodej kadry naukowej.

Konieczność funkcjonowania Uczelni w Unii Europejskiej podnosi wymagania stawiane pracownikom niebędącym nauczycielami akademickimi. Nie ma możliwości spełnienia wymagań formalnoprawnych bez profesjonalnego wspomaganie działalności naukowo-dydaktycznej przez pracowników administracyjnych. Uczelnia zapewni pracownikom pomoc w podnoszeniu kwalifikacji, odbywaniu szkoleń i kursów w celu przygotowania się do nowych, zwiększonych wymagań.

Aktywność wydziałów w zakresie dydaktyki i badań naukowych wymaga zrównoważenia ich budżetów przy aktywnej pomocy władz Uczelni. Dotychczasowy sposób podziału pierwotnego budżetu Politechniki bazujący tylko na dotacji dydaktycznej Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, bez uwzględnienia innych dochodów i źródeł finansowania Uczelni, prowadzi do pogłębiania z roku na rok deficytu wydziałów i utrudnia realizację przez te podstawowe dla Uczelni jednostki organizacyjne ich zadań statutowych. Dla przykładu: pokrycie z dotacji dydaktycznej, przyznawanej Uczelni przez MENiS, kosztów funkcjonowania wydziałów maleje – łączny deficyt wydziałów wzrósł z około 5,7 mln PLN w 2000 r. do około 20,5 mln PLN w 2003 r. W tym okresie tylko dwa wydziały poprawiły swój wynik finansowy, na pozostałych wydziałach deficyt wzrósł nawet ponad 20-krotnie i na jednym z nich przekroczył 6 mln PLN.

Kilkuletnie doświadczenia wynikające z blokowania kwot przeznaczonych na działalność statutową i badania własne z przeznaczeniem na pokrycie deficytu osobowego wskazują na konieczność zmiany sposobu równoważenia budżetu wydziałów, m.in. poprzez pozostawienie w ich dyspozycji większej części wypracowanych dochodów.

Na działalność dydaktyczną Uczelni w najbliższych latach będą miały wpływ przede wszystkim dwa zewnętrzne czynniki wymuszające:

- integracja procesu kształcenia z krajami Unii Europejskiej w ramach Strategii Bolońskiej,
- niż demograficzny powodujący wzrost konkurencji między uniwersytetami i szkołami wyższymi w Polsce.

Utrzymanie przodującej pozycji Politechniki w tym obszarze będzie wymagało intensywnych działań kierownictwa Uczelni. Priorytetem będzie dbanie o podnoszenie jakości kształcenia, w znacznym stopniu zależnej od stopnia zaangażowania się ludzi w ten proces. Do najważniejszych zadań należy moim zdaniem:

- w ramach prac na rzecz zapewnienia jakości kształcenia trzeba opracować system ankiet, narad posesyjnych, zachęcić studentów do uczestnictwa w tym procesie – dziekani wydziałów powinni objąć tę problematykę bezpośrednim nadzorem,
- opracowanie systemu zachęt dla tych, którzy podejmą trud opracowania skryptów i szerszego wykorzystania multimedialnych w procesie dydaktycznym – musimy też włączyć się intensywniej w kształcenie z wykorzystaniem Internetu,

- wspieranie inicjatyw wydziałów na rzecz tworzenia nowych, przede wszystkim interdyscyplinarnych programów kształcenia – przykładem może być współpraca 12 Wydziałów Mechanicznych w Polsce podjęta w celu utworzenia nowego kierunku kształcenia – Mechatroniki,
- permanentne starania o intensyfikację międzynarodowej wymiany studentów – m.in. wydziały powinny podjąć wysiłek prowadzenia studiów w języku angielskim,
- opracowanie prostego, bardziej przejrzystego systemu rozliczeń kosztów kształcenia między wydziałami, należy przejrzeć programy i wymiary kursów kształcenia ogólnego (tzw. minima Senatu) oraz rozpatrzyć celowość centralnego ich finansowania,
- spowodować przyspieszenie prac nad komputerowym systemem obsługi dydaktyki tak, aby jego pilotażowe wdrożenie przeprowadzić nie później niż w roku akademickim 2005/06,
- wsparcie ciągłego rozwoju studiów doktoranckich, niezbędne jest uproszczenie sprawozdawczości, więcej kompetencji i obowiązków należy przypisać promotorom i dziekanom,
- konieczne jest poprawienie warunków rozwoju naukowego dla grupy samodzielnych pracowników ze stopniem naukowym doktora habilitowanego; trzeba zaproponować wewnętrzny system wspomagania badań, który pozwoli przyspieszyć wypełnianie wymagań dla uzyskania tytułu naukowego profesora,

Prowadzenie badań naukowych to niezbędny element funkcjonowania Uczelni. Stanowi on bowiem podstawę kształcenia na najwyższym poziomie, zapewnia ciągle rozwój grupy pracowników naukowo-dydaktycznych, jest wreszcie niezbędnym warunkiem wprowadzania współczesnych osiągnięć nauki do dydaktyki.

Wachlarz niezbędnych działań, jakie w obszarze badań naukowych powinno podjąć kierownictwo Uczelni, jest niezwykle szeroki. Poniżej przedstawiam zadania najpilniejsze:

- zintensyfikowanie starań na rzecz reaktywowania szerokiej współpracy z organizacjami gospodarczymi i samorządowymi, ze szczególnym uwzględnieniem Dolnego Śląska i najbliższego otoczenia,
- aktywne uczestnictwo w kreowaniu zmian, jakie mają miejsce w obszarze finansowania nauki ze środków budżetowych – nie wolno szczyć wysiłków, aby dystrybucja tych środków odpowiadała pozycji naszej Uczelni wśród uczelni technicznych (przykład – inwestycje aparaturowe w 2005: Politechnika Wroclawska – ok. 300 tys. PLN; AGH: ok. 6 mln PLN),
- stworzenie systemu zachęt i rozszerzenie wszechstronnej pomocy administracyjnej dla tych, którzy mają szansę i chcą podjąć trud włączenia się do programów badawczych Unii Europejskiej – należy wzmocnić kadrowo stosowne zespoły i spowodować, aby były bliżej zespołów badawczych,
- opracowanie systemu efektywnego transferu osiągnięć naukowych – patentów i wynalazków – uzyskanych przez naszych uczonych i w naszych laboratoriach do praktyki.

Wychodząc ze strategicznych celów szczegółowych opracujemy wieloletni plan budowy nowoczesnych laboratoriów o charakterze otwartym, jako wspólne dzieło kierownictwa Uczelni i wydziałów. Dziś jest to ogromna szansa na zdobycie wzrastających środków unijnych na inwestycje w nauce i dydaktyce. Zrealizowane na Wydziale Mechanicznym inwestycje: budowa budynku B-4, modernizacja B-5, opracowanie koncepcji nowoczesnego zaplecza dydaktyczno-badawczego dla Mechatroniki oraz Ekologii, Transportu i Logistyki wskazują na możliwości i efektywność tego typu działań.

Środowisko studenckie będzie traktowane partnersko przez kierownictwo Uczelni, tak w zakresie praw, jak i obowiązków. Studenci powinni przejąć szereg zadań z zakresu organizacji życia kulturalnego, sportowego czy funkcjonowania domów studenckich. Widzę możliwości utrzymania na dotychczasowym poziomie, a nawet obniżenia, wysokości opłat za miejsce w domu studenckim. Moim zadaniem jest zapewnienie studentom najlepiej zorganizowanej, nowoczesnej dydaktyki poprzez inwestowanie w zaplecze dydaktyczno-laboratoryjne, przyjęcie na siebie obowiązku przygotowania absolwentów do zdobycia bardzo dobrych miejsc pracy w kraju i za granicą. Na Wydziale Mechanicznym przykładamy duże znaczenie do współpracy międzynarodowej w zakresie edukacji. Realizujemy:

- kształcenie od III roku w językach obcych; aktualnie angielski i niemiecki,
- wyjazdy studenckie w ramach dwustronnych umów Wydziału i uczelni z zagranicznymi placówkami uniwersyteckimi – program Socrates-Erasmus,
- przemysłowe praktyki zagraniczne w ramach programu Leonardo,
- kształcenie studentów z krajów pozaunijnych w ramach projektów Erasmus-Mundus,
- kształcenie w ramach Distance Learning między studentami Wydziału i studentami w USA (projekt),
- udział kadry akademickiej w procesie dydaktycznym z uniwersytetów europejskich i amerykańskich,
- opracowywanie zasad wielokrotnego dyplomowania studentów w obszarze całej Unii,
- wspieranie wszelkiej aktywności studentów i kadry w zakresie edukacyjnych wyjazdów zagranicznych (wycieczki do zakładów przemysłowych, targi, spotkania grup zainteresowań).

Możliwości Uczelni w tym zakresie są znacznie bogatsze, pozwalają na większą efektywność.

Nowoczesny uniwersytet nie może istnieć bez zaplecza sportowo-rekreacyjnego zapewniającego dbałość o zdrowie studentów i pracowników. Szczegółowej dyskusji wymaga przygotowana koncepcja nowoczesnej bazy sportowej, która może stanowić ważny fragment infrastruktury użytecznej dla całego środowiska akademickiego Wrocławia.

Współpraca z gospodarką regionu dolnośląskiego wymaga koordynowania pracy zespołów specjalistów z wielu dziedzin i wspomagania w uzyskiwaniu projektów celowych lub zamawianych – interdyscyplinarnych, o znacznej złożoności i wielokierunkowej wiedzy. Warunkiem jest stworzenie odpowiednio elastycznej struktury zespołów badawczych umożliwiającej efektywne reagowanie na potrzeby rynku. Na Dolnym Śląsku można zauważyć obszary aktywności gospodarczej (np. energetyka i górnictwo węgla brunatnego, transport i motoryzacja czy mechatronika), w których może się zrealizować potencjał naukowo-badawczy wszystkich wydziałów i instytutów Politechniki.

Podsumowując: uważam, że należy przede wszystkim uruchomić program naprawczy systemu finansowania Uczelni, przywrócić intensywny rozwój kadr naukowych i zapewnić efektywne podnoszenie kwalifikacji przez pozostałych pracowników oraz przygotować Politechnikę do prowadzenia nowoczesnego, interdyscyplinarnego kształcenia, zapewniającego naszym absolwentom sukcesy na rynku pracy w kraju i za granicą.

A moim osobistym wyzwaniem jako Rektora będzie zadbanie o atmosferę panującą na Politechnice Wroclawskiej, atmosferę pracy i współpracy.



Fot. oma

Prof. zw. dr hab. inż. Tadeusz Luty

Mam 62 lata, jestem żonaty (małżonka Jolanta, mikrobiolog), mamy zamezną córkę (Anna, zięć Adam Frąckiewicz, oboje lekarze), dwoje wnuków (Piotr i Ewa) i psa (Baks).

Jestem fizykochemikiem, wychowankiem profesorów J.W. Rohledera, K. Pigionia i Z. Ruziewiczza, absolwentem specjalności inżynieria chemiczna Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej (1965). Stopnie naukowe doktora (1968) doktora habilitowanego (1972) uzyskałem na Wydziale Chemicznym Politechniki Wrocławskiej. W roku 1980 otrzymałem tytuł profesora nadzwyczajnego, a w roku 1988 profesora zwyczajnego. Kieruję Zakładem Fizyki Chemicznej w Instytucie Chemii Fizycznej i Teoretycznej.

Wykładam chemię fizyczną, termodynamikę statystyczną i fizykochemię ciała stałego dla studentów wydziałów Chemicznego i PPT. Zajmuję się badaniami z zakresu nauk o materiałach, fizykochemią układów molekularnych. Badam dynamikę, przejścia fazowe i transformacje (foto-indukowane i detonacje) w materiałach molekularnych, aby przewidywać ich użyteczne właściwości.

Po doktoracie odbyłem staże naukowe w Instytucie Fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Laboratorium Neutronowym Zjednoczonego Instytutu Badań Jądrowych w Dubnej. Po habilitacji przebywałem na stażu w Uniwersytecie w Edynburgu (1973-74), w latach 1978-79 pracowałem w Instytucie Chemii Teoretycznej Uniwersytetu w Nijmegen w Holandii. Jako wizytujący profesor pracowałem w USA (Uniwersytet Stanu Nebraska-Lincoln, Uniwersytet Stanu Colorado-Fort Collins), Francji (uniwersytety w Rennes i Lille) i Japonii (Uniwersytet Tokijski, Tokijski Instytut Technologiczny oraz Instytut Nauk Molekularnych w Okazaki). Z grupami naukowymi tych uniwersytetów utrzymuję stałe kontakty i współpracę naukową w formie wspólnych grantów badawczych, seminariów i konferencji oraz prowadzonych wspólnie prac doktorskich.

Wypromowałem sześciu doktorów nauk chemicznych i fizycznych, jeden z moich wychowanków posiada tytuł profesora. Za działalność naukową otrzymałem czterokrotnie nagrodę Ministra, dwukrotnie nagrodę Sekretarza Naukowego PAN, wielokrotnie nagrodę Rektora Politechniki Wrocławskiej oraz nagrodę Japońskiego Towarzystwa Wspierania Nauk. Zostałem uhonorowany nagrodą Senatu Politechniki Wrocławskiej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Medalem im. Jana Zawidzkiego, Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

W latach 1998-2001 byłem członkiem Zespołu ds. Współpracy z Zagranicą (PONAT) Komitetu Badań Naukowych oraz członkiem sekcji T-09 KBN. Jestem członkiem rad naukowych Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych PAN we Wrocławiu i Instytutu Fizyki Molekularnej PAN w Poznaniu oraz stowarzyszeń: Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Chemicznego, Polskiego Towarzystwa Fizycznego, Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk.

W latach 1987-93, przez dwie kadencje, służyłem Politechnice Wrocławskiej pełniąc funkcję prorektora. W trudnych latach przemian i studenckich niepokojów (1988-89) była mi dana szansa wzięcia współodpowiedzialności za przeprowadzenie Uczelni przez lata przełomu oraz wprowadzanie nowego systemu studiów na Politechnice Wrocławskiej.

Z woli Kolegium Elektorów pełnię funkcję rektora od września 2002 roku, jako dwunasty rektor w 60-letniej historii naszej Politechniki.

Przewodniczę Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola.

PROGRAM DLA POLITECHNIKI

*w dążeniu do wysokiej pozycji Uczelni
w Europejskiej Przestrzeni Badawczej
i Edukacyjnej, umocnienia jej autonomii
i bezpieczeństwa oraz zapewnienia warunków
szybkiego rozwoju naukowego i zawodowego
pracowników.*

Od blisko roku Politechnika Wroclawska pracuje w Europejskiej Przestrzeni Badawczej i Edukacyjnej dążąc do uzyskania pozycji godnej jej tradycji i odpowiadającej potencjałowi talentów i wiedzy naszych uczonych. Aby to osiągnąć, niezbędne jest przemyślane i konsekwentne działanie wypływające z długofalowych planów.

Wieloletnia strategia działania i rozwoju Uczelni zostanie opracowana przez Senat zobligowany do tego ustawowym obowiązkiem „...wyznaczania kierunków rozwoju...”. W dyskusji nad przyszłością trzeba uwzględnić procesy europejskie, jak strategia lizbońska i proces boloński, a także plany krajowe (Narodowy Plan Rozwoju na lata 2007-2013).

Już dzisiaj można jednak wskazać takie cele działania, jak:

- silna pozycja naukowa w skali europejskiej,
- przynależność do elity uczelni akademickich w Polsce,
- autonomia poprzez samodzielność finansową,
- dobre warunki pracy i płacy pracowników,
- szybki rozwój naukowy i zawodowy pracowników,
- prestiż w otoczeniu społecznym i gospodarczym,
- wizerunek Uczelni jako europejskiego uniwersytetu technicznego,
- sprawna organizacja wewnętrzna,
- bezpieczeństwo i odporność na skutki zmian politycznych i koniunktury gospodarczej.

Warunki zewnętrzne działania Uczelni – konkurencyjna gospodarka rynkowa obejmująca również sferę szkolnictwa wyższego i niestabilizowane otoczenie polityczno-prawne – rodzą szereg zagrożeń na przyszłość. Możemy sobie z nimi poradzić, jeśli potrafimy przewidzieć kierunki zmian i przystosować Politechnikę do nowych wyzwań. Jako jedyna uczelnia akademicka w Polsce podjęliśmy prace nad strategią w takim rozmiarze, ponieważ jesteśmy świadomi, że potrzebne są szybkie przekształcenia w systemie funkcjonowania szkolnictwa wyższego. Naszymi analizami chcemy wywołać i przyspieszyć te zmiany. Oczekiwanie, że ktoś uczyni to za nas, może spowodować zgubne konsekwencje, za które, jako za „grzech zaniechania”, będziemy odpowiedzialni. Rozpoczęliśmy na Politechnice trudną pracę rozłożoną na długi okres obejmujący szeroko zakrojoną dyskusję i uzgodnienia. Jestem przekonany, że w wytyczaniu kierunków rozwoju zadbamy o wszystkie te wartości, które zapisaliśmy w misji Politechniki.

Z misji naszej Uczelni wynika, że Politechnika kształci, prowadzi badania oraz pełni rolę ośrodka intelektualnego dla społeczeństwa informacyjnego. Jest to podkreślenie roli uczelni akademickiej w jej środowisku społeczno-gospodarczym, roli wykraczającej poza kształcenie i badania naukowe. W dzisiejszym świecie nie można

mieć silnej pozycji ograniczając swą aktywność do tradycyjnego zakresu działania Uczelni. Trzeba w większym niż dotychczas stopniu koncentrować się na wykorzystaniu i upowszechnianiu wiedzy, zarówno w formie jej przekazywania przez nauczanie, jak i zastosowań w praktyce.

Konkurencja pomiędzy uczelniami zaczyna się toczyć właśnie na płaszczyźnie skuteczności wykorzystania twórczości w procesie od odkrycia naukowego do innowacji technicznej, jak również inwencji w działalności dydaktycznej. Musimy umiejętnie wykorzystać nader sprzyjające Politechnice priorytety ustanowione w dyrektywach Unii Europejskiej (promowanie kształcenia w zakresie nauk ścisłych i technicznych, platformy technologiczne) oraz nowych rozwiązaniach legislacyjnych naszego Kraju zawartych w ustawach o finansowaniu nauki i o innowacyjności. Trzeba przy tym dbać o wyrazisty wizerunek zewnętrzny Politechniki Wroclawskiej jako europejskiego uniwersytetu technicznego.

W najbliższych latach należy przede wszystkim kontynuować rozpoczęte wcześniej procesy inwestycyjne, informatyzację, akredytację kierunków nauczania i laboratoriów naukowych. W myśleniu o finansowaniu Uczelni powinniśmy kierować się zasadą zwiększania dochodów. Sprzyjać temu będzie pełniejsze wykorzystanie naszych możliwości badawczych, a także kształcenia na najwyższym poziomie akademickim.

Odnosząc cele programowe do poszczególnych dziedzin działania Uczelni należy wskazać następujące zadania:

• poprawa funkcjonowania akademickich i administracyjnych jednostek Uczelni:

- tworzenie warunków optymalizacji struktur i procesów zarządzania jednostkami akademickimi i administracyjnymi,
- wzmocnienie służb ekonomicznych: monitorowanie kosztów, planowanie budżetowe,
- określenie zasad kariery grup zawodowych na Uczelni,
- podnoszenie jakości w procesach administracyjnych i obsługi Uczelni,
- dalsza intensywna informatyzacja Uczelni, szczególnie obsługa studentów (JSOS),
- integracja łączności telefonicznej i komputerowej w sieć teleinformatyczną,
- poprawa stanu bezpieczeństwa Uczelni,
- usprawnienie komunikacji społecznej wewnątrz Uczelni i na zewnątrz niej,

• tworzenie systemu kształcenia nastawionego na samodzielne rozwiązywanie problemów, pobudzanie wyobraźni i twórczą działalność studentów, formowanie przyszłych pracodawców:

- łagodzenie problemów upowszechnienia studiów wyższych (studium generale, Zintegrowane Centrum Studenckie, wsparcie w przygotowaniu kandydatów na studia),
- nowe oferty i niestandardowe metody nauczania (nauczanie w językach obcych, studia elitarne, pracownie mistrzowskie, nauczanie wspomagane komputerowo),
- doskonalenie jakości nauczania (egzaminety kompetencyjne, akredytacje europejskie, etc.)
- rozwój studiów doktoranckich (w tym odpłatnych), promowanie „podwójnych doktoratów”,
- dostosowanie programów nauczania do rynku pracy (udział pracodawców i stowarzyszeń zawodowych w ocenie programów nauczania, kształcenie „pracodawców”),

- angażowanie studentów do badań naukowych, działalności dydaktycznej i innych zajęć na Uczelni (wolontariaty),
 - **tworzenie warunków dla pozadydaktycznej aktywności studentów, wypełnianie wychowawczej roli Uczelni oraz poprawa warunków życia studentów:**
 - wspomaganie aktywności studentów w kolach naukowych, organizacjach, stowarzyszeniach, etc.
 - pomoc w rozwijaniu samorządności studenckiej,
 - doskonalenie systemu stypendialnego,
 - poprawa studenckiej bazy mieszkaniowej – nowy DS w miejsce wyeksploatowanych obiektów,
 - dbałość o bezpieczeństwo w domach studenckich i przeciwdziałanie uzależnieniom,
 - wspieranie studenckich mediów (TV Styk, Radia LUZ w eterze),
 - poprawa dostosowania Uczelni do potrzeb studentów niepełnosprawnych,
 - uruchomienie stołówki na Osiedlu Akademickim przy ul. Wit-tiga,
 - zapewnienie dostępu studentów do służby zdrowia (przychodnia w T-19, etc.).
 - **wspieranie podejmowania interdyscyplinarnych badań naukowych, europejskich programów badawczych, ukierunkowanie na wykorzystanie wyników badań i tworzonej wiedzy dla osiągnięcia celów gospodarczych i społecznych:**
 - rozwój kadry w dyscyplinach nauk ścisłych i technicznych (model kariery naukowej, kryteria oceny i awansu uwzględniające wdrożenia i współpracę z gospodarką),
 - programy wsparcia dla spożytkowania twórczości naukowej na Uczelni (ochrona własności intelektualnej pracowników, wewnętrzny fundusz wdrożeniowy, rola Fundacji Rozwoju Politechniki),
 - wspieranie zespołów badawczych dla uzyskiwania statusu jednostek kompetentnych (centra doskonałości, afiliowane i akredytowane laboratoria badawcze),
 - inicjowanie przedsięwzięć środowiskowych (środowiskowe inicjatywy infrastruktury badawczej, Dolnośląskie Centrum Zaawansowanych Technologii, współtworzenie parków technologicznych regionu oraz inkubatorów akademickich),
 - rozbudowa organizacyjna systemu przygotowania i prowadzenia grantów europejskich,
 - tworzenie wewnątrzuczelnianego systemu oceny jakości badań naukowych,
 - **poprawa bazy materialnej i infrastruktury Uczelni, plany rozwoju przestrzennego:**
 - kontynuacja budowy Centrum Naukowo-Badawczego Wydziału Elektrycznego,
 - budowa Kompleksu Dydaktycznego – Zintegrowane Centrum Studenckie,
 - dokończenie budowy laboratorium środowiskowego badań NMR (A-10),
 - kontynuacja prac projektowych i inwestycyjnych dla Centrum Technopolis,
 - opracowanie koncepcji, projektu i wniosku inwestycyjnego dla Centrum GEO,
 - przygotowanie (analiza potrzeb i możliwości) budowy Centrum Mechatroniki,
 - opracowanie planu zagospodarowania przestrzennego dla całości Kampusu Głównego i Kampusu GEO,
 - opracowanie koncepcji Biblioteki Nauk Ścisłych i Technicznych,
 - pozyskanie budynku dla potrzeb Biblioteki Wydziału Architektury,
 - analiza zagospodarowania i projekty dla Kampusu Czernica,
 - rozpoznanie możliwości inwestycyjnych Centrum Sportowego (hala i basen) Politechniki,
 - rozbudowa archiwum (ul. Gdańska, kompleks F),
 - poprawa estetyki terenów i budowli,
 - **działania promocyjne, współpraca ze środowiskiem, miastem, regionem i wyjście poza nie**
 - inicjatywy legislacyjne na rzecz szkolnictwa wyższego, poprawy zasad finansowania nauki oraz promowanie nauki,
 - starania o Europejski Instytut Technologiczny we Wrocławiu,
 - koordynacja prac na rzecz wdrożenia Regionalnej Strategii Innowacyjnej,
 - gotowość uczestniczenia w konsorcjach międzyuczelnianych, środowiskowych, etc.,
 - pozyskanie uznanych uniwersytetów jako partnerów strategicznych (TU Drezno, Northeastern University,...)
 - intensyfikacja współpracy z absolwentami,
 - pozyskiwanie studentów z innych państw europejskich oraz spoza UE,
 - umocnienie więzi Zamiejscowych Ośrodków Dydaktycznych ze społecznościami lokalnymi,
 - inicjatywy współpracy z miastem i regionem (e-Wrocław, e-Region, Infrastruktura podziemna, etc...)
 - rozwój Muzeum Politechniki, opieka nad symbolami historii i przeszłości Politechniki.
- Musimy szukać wszelkich możliwości realizacji tych wyzwań, szukać z optymizmem i potrzebą działania wspólnego, poprawiając przy tym warunki wykonywania naszej pracy, podnosząc prestiż Uczelni i naszego środowiska. **Wszystkie proponowane zamierzenia są szansą dla Uczelni, jej pracowników i studentów; umożliwią one i przyspieszą awans naukowy, stworzą możliwości konkurowania na otwartym rynku badawczym i edukacyjnym Europy, zapewnią Uczelni prawdziwą autonomię, poprawią status materialny pracowników i Uczelni, uchronią Politechnikę przed skutkami zmian statusu uczelni państwowych oraz fluktuacjami nastawienia otoczenia politycznego do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.** O sukcesie, sile i wielkości Politechniki zdecyduje wysoki poziom uczonych, ich aktywność badawcza i dydaktyczna, wsparcie pracowników obsługi technicznej i administracyjnej, przychylność dla podejmowanych zmian organizacyjnych i strukturalnych oraz wyobraźnia potrzebna do działania z wizją przyszłości. Nie czekajmy na tzw. sprzyjające warunki, lecz sami je twórzmy swoją energią, orientacją w kierunkach zmian oraz zdolnością samoorganizacji!!!

Tadeusz Luty

Proszę o uwagi: Tadeusz.Luty@pwr.wroc.pl



Fot. Krzysztof Mazur

Dr hab. inż. Mirosław Soroka

*Instytut Chemii Organicznej,
Biochemii i Biotechnologii, A-2/204
Tel. (+48-71)-3202404 (lab); 3508920 (dom)
E-mail: miroslaw.soroka@pwr.wroc.pl*

Urodziłem się w 1942 roku w Zamościu. Po rozmaitych perturbacjach, typowych dla tamtego okresu, w 1949 roku zostałem Wrocławianinem. Wprawdzie od czasu do czasu opuszczałem Wrocław (najdłużej na trzy lata), ale zawsze tu wracałem. We Wrocławiu przeszedłem formalne szczeble edukacji – szkołę podstawową, średnią i wyższą – Politechnikę Wrocławską. Jestem żonaty (Krysztyna) i mam dwoje dzieci (Ania i Przemek). Z natury i wyboru jestem wiecznym studentem. Jeśli dobrze policzyłem, to studiuje już 95 semestr (wliczając w to kilka semestrów letnich). Moim zdaniem nie ma i nie powinno być różnicy między studentami a profesorami! Poza jedną – liczbą przestudiowanych semestrów. Jestem najprawdziwszym uczonym. Bawię się chemią, a w szczególności: syntezą organiczną, zmuśnym i cierpliwym badaniem wybranych mechanizmów reakcji chemicznych, chemiluminescencją, chemią analityczną, zastosowaniami metod spektroskopowych, a zwłaszcza spektroskopowymi metodami wyznaczania struktur związków

organicznych. Kolekcjonuję „exocharmic reactions” i ... oszustwa uczonych, zwłaszcza chemików. Jestem inżynierem, zatem „rozwiązuję problemy” i wynalazcą, wobec tego nierzadko się zdarza, że zajmuję się z pasją zagadnieniami zupełnie z chemią niezwiązanymi. Mam w tej materii nawet kilka praktycznych osiągnięć. Zdarza mi się także wykonywać rozmaite ekspertyzy. Często udzielam rad. Jak przystało na studenta, lubię dyskutować, a że nie jestem błyskotliwym mówcą i polemistą, wobec tego muszę się do dyskusji przygotować, muszę mieć zebrane i uporządkowane argumenty, co, nie wiedzieć kiedy, przybiera w końcu formę wykładu. Mam duszę misjonarza, wobec tego chętnie jeżdżę z tymi wykładami po świecie, przestrzegając jednak jednej zasady – nigdy się sam nie wpraszam. Muszę być zaproszony. Najczęściej wygłaszanymi moimi wykładami są: „O absolutnej konieczności restrukturyzacji szkolnictwa, zwłaszcza wyższego, i nauki”, „Strzeż się paraliżu legislacyjnego, czyli o stanowieniu prawa oczyma technokraty”, „O oszustwach uczonych, czyli prawdziwe etyczne problemy nauki”, „Ach, lista filadelfijska! Ach, impakt faktor!”, „Spojrzenie technokraty na język ojczysty”. Szczególną przyjemność sprawiło mi kiedyś wygłoszenie w skondensowanej formie wykładów pt. „Całkowicie skomputeryzowany i zautomatyzowany system kompletnej obsługi dydaktyki w szkole wyższej”, „Wzorcowca struktura i zarządzanie uniwersytetem na przykładzie Politechniki Wrocławskiej S.A.” i „Obieg papieru w przyrodzie, czyli o konieczności zmiany sposobu dokumentacji studiów i dokumentów studenta” dla nowo wybranych rektorów szkół wyższych zebranych w murach Ministerstwa Edukacji Narodowej (niestety, moje „szkolenie” nie przyniosło żadnych rezultatów). Podczas festiwali nauki i przy innych okazjach wygłaszam również wykłady popularnonaukowe, jak na przykład: „Kombinatoryka chemiczna – czy świat chemii powstrzyma się od syndromu gorączki złota?”, „Chemiluminescencja – czarujące zjawisko”, czy „Spektrometria mas – boskie narzędzie analityczne”. Jestem zawsze do dyspozycji słuchaczy. Nigdy nie udało mi się wygłosić wykładu pt. „67 powodów, dla których nie powinno się organizować festiwali nauki”.

Nie chciałbym wylizywać pełnionych funkcji. Nie pełniłem ich zbyt wiele. Zresztą, jak przystało na uczonego, starałem się ich unikać, a rozpowszechniany przez media wzór osoby publicznej, pełniącej wiele funkcji i piastującej kilka stanowisk – nie jest mi wzorem bliskim. Pewnie nie umiałbym udźwignąć nawet dwóch etatów. Podobne zdanie mam o ustawowym obowiązku pracy organizacyjnej. Jest to zapis społecznie szkodliwy, bowiem narusza zasadę podziału pracy i kompetencji, która powinna obowiązywać w nowoczesnym państwie. W latach 1990-1996 służyłem społeczności Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej pełniąc funkcję dziekana. Nie byłem członkiem żadnej partii politycznej. Lubię grać w piłkę nożną i regularnie grywam w tenisa. Jestem z natury nieśmiały. Sławię pokój, o czym świadczy moje imię. Nie lubię tytułomani, wobec tego proszę się zwracać do mnie po imieniu, ewentualnie Panie Mirku, a jeśli ktoś chce koniecznie mi sprawić szczególną przyjemność, to proszę o „Panie Dziekanie”.

Do „funkcji i godności” rektora kandyduję już po raz trzeci lub czwarty. O ile jeszcze trzy lata temu chciałem wygrać wybory i być rektorem, o tyle w aktualnych warunkach nie chcę być rektorem! Kandyduję po to, żeby głośno i dobitnie zaprotestować przeciwko temu, co się wokół nas dzieje, a zwłaszcza przeciwko temu, co my wszyscy na różnych szczeblach władzy wyprawiamy. Przeciwko temu, na co się jako Społeczność Akademicka godzimy. Na co przyzwalamy. Przyzwalamy głównie swoją biernością.

Zamiast programu wyborczego...

1. Niech mi będzie wolno cofnąć się nieco w czasie. Po aksami-nej rewolucji zabraliśmy się z zapałem i entuzjazmem za kształcanie uczelni korzystając z możliwości, jakie dawały zmiany ustrojowe w państwie. Jednak już po kilku miesiącach widać było nadciągającą katastrofę. Przez prawie rok zapisywaliśmy z mozołem paragrafy nowego statutu Politechniki Wrocławskiej. Byłem jednym z niewielu senatorów naszej uczelni, którzy gorąco protestowali przeciwko temu statutowi i wielu jego niefortunnych zapisom, zwłaszcza takim, które nas ośmieszały. W końcu stało się. Statut przegłosowano z jakże znaną z obecnej rzeczywistości nadzieją, że jakoś to będzie. Że przecież jesteśmy jedną wielką rodziną. Że to się samo ułoży. Że i tak jakoś to funkcjonuje ...

Pomijając już logiczną niespójność takich twierdzeń (po co wobec tego statut i regulacje prawne?), od prawa stanowionego obywatela oczekują precyzji, a nie interpretacji. Statut uchwalono niemal jednomyślnie. Byłem jedynym senatorem, który nie poparł go (wstrzymałem się od głosu). Przez cały ten okres rozpaczliwie proponowałem inne rozwiązania. Przecież mogliśmy „kupić” licencję na strukturę i zarządzanie od jakiegoś dobrze funkcjonującego uniwersytetu, jakich w końcu na świecie nie brakuje. Proponowałem, a nawet przedłożyłem JM Rektorowi i Senatowi Politechniki Wrocławskiej wnioski o ogłoszenie konkursu na statut. Wniosek o przyjęcie kontraktowego sposobu zatrudniania pracowników na uczelni, a zwłaszcza nauczycieli akademickich. Byłem zwolennikiem jak najszybszego spłaszczenia struktury. Proponowałem postawienie uczelni, czy choćby Wydziału Chemicznego w stan restrukturyzacji, co wówczas uznano za przejaw ewidentnego czarnowidztwa.

Porównywano mnie do Rejtana, do Stańczyka, do ..., a ostatnio doznałem zaszczytu zacytowania mnie przez „Pryzmat” jako Wernyhory. Nie jestem nimi. Nigdy nie byłem. Bliżej mi już do Kassandry – mam bowiem zdolność wieszczona. Zdolność przewidywania przyszłości. Zdolność ta, jak wiadomo, zawsze była, jest i będzie lekceważona. Przewidywałem upadek całego systemu zwanego szkolnictwem wyższym i nauką w Polsce. Przewidywałem katastrofę.

Minęło kilkanaście lat ...

Nie ma nas! Na osławionej liście „pięciuset” nie ma polskich uczelni (umieszczenie tam UJ i UW uważam za ewidentną pomyłkę!). Jak teraz wyglądają rozmaite „prognozy”, „strategie”, „programy”, „listy otwarcia”, itp.? Dobrodziejstwem, a zarazem przekleństwem naszych czasów jest Internet. Słowo wpuszczone do cyberprzestrzeni będzie krążyć w niej wiecznie. Można zatem z łatwością sięgnąć do obietnic wyborczych (bo przecież nie mogą tego nazwać programami) wszystkich kandydatów do godności i funkcji rektora naszej i innych uczelni. Przecież to jest wprost wyjątkowy zbiór „pobożnych” życzeń, które można po czasie z łatwością skonfrontować z rzeczywistością.

2. Zmieniło się całkowicie otoczenie uczelni, zmieniło się prawnie, ale jedna rzecz nie uległa zmianie – wciąż nie sprecyzowano, czyje są państwowe uczelnie? I kto w imieniu podatnika sprawuje nad nimi zarząd?

Przy bierności środowiska akademickiego, a nierzadko nawet z inicjatywy naszych kolegów, ubezwłasnowolniono uczelnie. Ubezwłasnowolniono studentów i nauczycieli akademickich. Jakby mało było Rady Głównej i Centralnej Komisji, to wprowadzo-

no kolejne zbyteczne organy, że wspomnę o UKA czy PKA. Wprowadzono akredytację i systemy punktowe, które z inżynierskiego punktu widzenia są nonsensami. Zmieniono ustawy, a do tego właściwi ministrowie wydali setki rozporządzeń, które nie tylko zabetonowały to, co jest, ale pozwalają również na ingerencję nie tylko w programy studiów, ale również w treści prowadzonych zajęć. Do tego pojawiły się rozliczne struktury pozaprawne.

Zmieniono regulaminy studiów, również doktoranckich. W sumie rygor otoczenia prawnego szkolnictwa wyższego jest obecnie znacznie gorszy niż za czasów minionego reżimu.

Ironią losu jest, że niemal wszystkie te akty prawne powołują się na tzw. „deklarację bolońską”. Najwyraźniej nikt tego krótkiego dokumentu nie czytał. Deklaracja bolońska nie jest prawem. Jeśli jednak uznać ją za akt nadrzędny, a co najmniej za drogowskaz zmian w szkolnictwie europejskim, to wszystkie akty prawne wydane przez resort szkolnictwa powinny być natychmiast unieważnione, jako że są w ewidentny sposób z nią sprzeczne. Dotyczy to aktów prawnych wszelkiej rangi: od ustaw do regulaminów studiów. Jak to się dzieje, że naród, który dał światu kilku noblistów z literatury, nie ma ani jednego z „science”? Kto zada sobie to pytanie, a następnie na nie uczciwie odpowie, będzie, podobnie jak ja, gorącym zwolennikiem restrukturyzacji szkolnictwa i nauki.

3. Godność, kurtuazja i elegancja. W informacjach wyborczych od jakiegoś czasu pojawia się pojęcie „godności” rektora. W uchwalonych zasadach etycznych jest ciągle mowa o dobrych obyczajach. O wartościach. A czy ktoś jeszcze pamięta o godności i sprawiedliwym traktowaniu tych naszych Koleżanek i Kolegów, których los albo ich własna wola postawił niżej w hierarchii akademickiej? Przecież oni nam służą, a ich praca składa się na nasz wspólny dorobek. Chciałbym, żeby powróciły czasy, kiedy na uczelni wszyscy przychodzili z chęcią. Kiedy z niechęcią ją opuszczali odchodząc na emeryturę. A obserwuję i wysłuchuję historii nieprawdopodobnych! Przecież w wielu miejscach na naszej uczelni mamy już nie feudalizm, a niewolnictwo. Sposób, w jaki przełożeni, nawet ci wybieralni, traktują swoich podwładnych, woła o pomstę do Nieba! Żeby na uczelni akademickiej pojawił się „mobbing”? To wszystko przy naszej biernej postawie. Bez sprzeciwu ze strony związków zawodowych, których konstytucyjna rola polega przecież na permanentnym stawianiu w obronie pracowników. Niedawno postawiony został Pomnik Solidarności. Sądzę, że czas go rozebrać, bo Jej nie ma! Jeśli jest, to taka sama, jak tradycja wolnego nakrycia przy stole wigilijnym czy zwyczaj łamania się oplatkiem, który wyszedł z naszych domów rodzinnych i stał się natrętnie nadużywanym zwyczajem publicznym.

O elegancji i kurtuazji nie będę mówił. Wystarczy przeczytać pierwsze z brzegu pismo urzędowe, zwłaszcza dotyczące spraw personalnych. Wystarczy zobaczyć, jak są załatwiane sprawy personalne. Wystarczy posłuchać, jak traktujemy studentów.

A czy jest eleganckie, żeby urzędujący Rektor Politechniki Wrocławskiej stawał w wyborach?

4. TO MY JESTEŚMY POLITECHNIKA WROCŁAWSKA! Spafrazuję odpowiedź harwardczyków na przemówienie pewnego wybitnego wojskowego, który został mianowany prezydentem uniwersytetu. Żeby Politechnika Wrocławska stała się najlepszą uczelnią na świecie, nie wystarczy tylko sypanąć groszem, nie wystarczy zmienić struktury. Prawdopodobnie trzeba wymienić nas wszystkich! Na innych. Na znacznie lepszych od nas.

Wasza Magnificencjo, Państwo Dziekani, Państwo Dyrektorzy instytutów, Wysoki Senacie Politechniki Wrocławskiej, PT Członkowie rad wydziałów i instytutów, ..., wiem, że zdajecie sobie z tego doskonale sprawę. Chciałbym Wam jednak wszystkim stanowczo przypomnieć, że nie macie takiej legitymacji. Takiej delegacji. Chciałbym Wam przypomnieć, że to my, Społeczność Akademicka, wynieśliśmy Was do Waszych Godności. Wybraliśmy Was na Wasze zaszczytne stanowiska, byście nam służyli, o nas dbali i nas chronili, żebyśmy mogli spokojnie pracować, a nie po to, żebyście nami rządzą, a co gorsza, w rozmaity sposób nam dokuczali.

Chciałbym o tym dobitnie obecnym i przyszłym organom przypomnieć.

Czasami śni mi się, że dysponuję olbrzymimi pieniędzmi i mogę ufundować uniwersytet moich marzeń. Czasami marzy mi się, że może kiedyś usłyszę od kogoś słynne napoleońskie: „osły i uczeni do środka!”. Marzy mi się, aby władza wreszcie zaczęła mi pomagać w mojej pracy i służbie, zamiast zasypywać rozmaitymi nakazami, dyrektywami, zakazami, pismami, ..., których większość obraża mnie jako inżyniera i obywatela.

5. Przypomnę nam wszystkim, jakie to zadania spoczywają na 5. Sługach Bogini Mądrości. Są to przede wszystkim: generowanie wiedzy, konserwacja wiedzy, rozpowszechnianie wiedzy i pomoc nowicjuszom w przygotowaniu się do służby. Nikt nie może oczekiwać od nas, żebyśmy byli wielcy we wszystkich tych rolach. Nie można oczekiwać, żeby każdy z nas zrobił co roku coś wielkiego. Żeby coś odkrył. Żeby napisał wybitne dzieło. Żeby dokonał wybitnego wynalazku. Żeby ...

Przecież to nonsens. A przecież takie właśnie są zasady finansowania badań naukowych! Ku mojemu najwyższemu zdumieniu te zasady uchodzą nie tylko za słuszne, ale też i za „sprawiedliwe”. Tak jakby nikt nigdy nie słyszał o zasadzie nieoznaczoności badań naukowych.

Moi Drodzy, życzyłbym Wam i sobie, żeby każdy z nas dokonał w swoim życiu chociaż jednego wielkiego dzieła!

Do tego musimy wykonywać pozostałe zadania. O sposobie ich finansowania nawet nie wspomnę. Nic dziwnego, że moja Rodzina zżyma się, ilekroć przeznaczam prywatne pieniądze na dokupienie sprzętu czy odczynnika niezbędnych mi do pracy.

Współczesnym klasztorem sług Bogini Mądrości jest kampus uniwersytecki, a Świątynią – Biblioteka. Dlatego tak mała jest skuteczność politechniki telewizyjnej, uniwersytetów otwartych, studiów zaocznych, studiów przez Internet, etc. – bo one nie mają kampusu! Nie ma w tym kampusie mnie, siedzącego przy otwartych drzwiach laboratorium lub gabinetu i dyskutującego bez przerwy ze studentami wszystkich semestrów. Od jakości kampusu, a zwłaszcza biblioteki, zależy jakość naszej służby, jakość wiedzy i jakość nowych sług. Nie możemy żebrać, jak za czasów faraonów, żeby mieć za co pełnić naszą służbę! Społeczeństwo i władza działająca w jego imieniu, muszą sobie wreszcie zdać sprawę z tego, że to na ich barkach i w ich rękach spoczywa ciężar, obowiązek, ale też i przyjemność, finansowania systemu edukacji i nauki. Zgodnie z odwieczną zasadą, że kto wyznacza zadania, ten jest obowiązany dostarczyć środki na ich wykonanie. Oczekiwanie tego od nas, a zwłaszcza od rektora, jest nieporozumieniem. Musimy się ciągle o to przypominać.

Do tego dodam, że każda nowelizacja ustawy, każde nowe roz-

porządzenie, każde zalecenie, powoduje przecież skutki finansowe, powoduje koszty. Wprowadzono zasady studiowania według koncepcji MEN, zatem to ministerstwo powinno zapewnić środki na ich realizację. Zwiększamy liczbę grup ćwiczeniowych, to ktoś musi za to zapłacić. Tymczasem wszystko zrzuca się na barki rektora, a przecież zasoby uczelni państwowych w Polsce są już od dawna wyczerpane. Przypomnę, że nie jest naszym obowiązkiem zarabianie pieniędzy, które uzupełnią dziurę w budżecie.

Drodzy Elektorzy,

nie ośmielę się twierdzić, że doskonale wiem, co zrobię, gdybyście to jednak mnie wybrali do godności i funkcji rektora. Nie wiem. Chciałbym przypomnieć Państwu o tym, że możliwości rektora w obecnych warunkach prawnych, społecznych i ekonomicznych są nieduże. Rektor niczego za nas nie załatwi, może co najwyżej koordynować, a zwłaszcza reprezentować nas na zewnątrz. Jestem przekonany, że zarówno urzędujący Rektor Politechniki Wrocławskiej, jak i Jego Następcą, będą nam wszystkim, całej Społeczności Akademickiej, wdzięczni za wszelką pomoc. Pamiętajmy o tym.

Chciałbym jednak zasygnalizować kilka spraw, których załatwienie, jak sądzę, leży w możliwościach rektora.

A. Za absolutnie konieczne uważam przywrócenie zasad przyzwoitego traktowania wszystkich członków Społeczności Akademickiej, włączając w to PT Studentów, a nawet palaczy tytoniu, którzy przecież nie utracili praw obywatelskich.

B. Obecnego i przyszłego Rektora proszę, żeby zaprzestano bezustannych reorganizacji, a te, które są absolutnie niezbędne, żeby były należycie inżyniersko przygotowane, a zwłaszcza miały analizę finansową samego przedsięwzięcia jak i jego skutków krótko- i długoterminowych.

C. Pieniądze podatnika przeznaczone na badania naukowe muszą być kierowane bezpośrednio do pojedynczych ludzi, którzy te badania prowadzą. Nie powinno się z nich tworzyć żadnych rezerw celowych, a w żadnym wypadku nie można pokrywać nimi deficytu finansowego uczelni. Do czasu naprawienia systemu finansowania badań naukowych i dydaktyki proponuję zawieszenie okresowych ocen nauczycieli akademickich.

D. Moim zdaniem konieczne jest zainicjowanie dopuszczanych prawem form protestu. Jakoś nie mają ku temu ochoty organizacje związkowe, to może powinien taki protest zorganizować rektor, jako, w pewnym sensie, superprzewodniczący związku zawodowego wszystkich pracowników.

E. Za bezwzględnie konieczne uważam zniesienie punktów kredytowych i zasadnicze złagodzenie i drastyczne skrócenie regulaminów studiów, zwłaszcza studiów doktoranckich. Pomyślałbym też o zmierzaniu do ograniczenia liczby przedmiotów i egzaminów, a nawet do stopniowej likwidacji ocen.

F. Zmianie powinien ulec archaiczny sposób wybierania organów uczelni, który jest niezgodny ani z obyczajami akademickimi, ani z polityczną naturą człowieka.

... i jedną, która leży poza nami wszystkimi. Należy zaprzestać dalszego inwestowania w tzw. Kampus Politechniki Wrocławskiej. Nie warto nawet robić żadnych projektów studyjnych. Jest rzeczą oczywistą, że nasza uczelnia, jak i pozostałe, powinny się wyprowadzić z centrum Wrocławia.

Mirek (Kassandra) Soroka

POLITECHNIKA WROCLAWSKA

zaprasza na

**X JUBILEUSZOWY KONCERT
WIELKOPOSTNY**

pod honorowym patronatem Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola

Wolfgang Amadeus Mozart

AVE VERUM

Tommaso Albinoni

ADAGIO g-moll

KAROL SZYMANOWSKI

STABAT MATER

Wykonawcy: Alan Urbanek – dyrygent

Agata Młynarska – sopran

Piotr Łykowski – kontratenor

Bogdan Makal – baryton

Marek Stawicki – organy

Orkiestra Symfoniczna Akademii Muzycznej

im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu

Chór Uniwersytetu Wrocławskiego „Gaudium”

przygotowanie Alan Urbanek

Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej „Consonanza”

przygotowanie Marta Kierska-Witczak

Chór Kameralny Politechniki Wrocławskiej „Axion”

przygotowanie Jarosław Lewkow

Chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia we Wrocławiu

przygotowanie Artur Wróbel

sobota 19 marca 2005 r., godz. 19.30

Bazylika św. Elżbiety – Kościół Garnizonowy we Wrocławiu

WSTĘP WOLNY